ROK XLIX. Nro 169.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5 Sierpnia 1869. Czwartek. Dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1869.

Rano ciepła st: 15, w połud: c. st: 21	Stan barometru:	Wschód Słońca g. 4 m. 27	Jutro, Przemienienie Pańskie.
Wysokość wody st: 2 c. 4 (Ubywa)	na pogodę.	Zachód „ „ 7 „ 43	

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Onegdaj, z powodu Imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Cesarzowej Marji Aleksandrówny i Jej Cesarskiej Wysokości Cesarzównej Wielkiej Księżny Marji Teodorówney, o godzinie 5tej po południu, JW. Jenerał-Feldmarszałek, dawał w Zamku obiad, na którym znajdowali się Jenerałowie i Naczelnicy osobnych oddziałów, którzy uczestniczyli na manewrach odbytych w zeszły Poniedziałek.— Wieczorem dane było w wielkim teatrze przedstawienie bezpłatne, zakończone hymnem narodowym, odśpiewanym przez wszystkich artystów opery i na żądanie publiczności trzykrotnie powtórzonym. O zmierzchu, miasto zajaśniało rzęsistą illuminacją. (D. W.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nr 203 wydanym, zamieszczono: W celu usunięcia różnych nadużyć, tak ze strony rzeźników tutejszych, jakoteż i innych osób, przybywających na targ, dla sprzedaży mięsa, Magistrat miasta Warszawy, wydał następujące rozporządzenie: *a*) przeznaczać codziennie dozorców na targi miejskie i w ogóle wszędzie, gdzie tylko sprzedaż mięsa odbywa się, dla odbierania od przywożących na targ mięso, kwitów wydawanych im na rogatkach i zapobieżenia przez to, ażeby te kwity nie były produkowane na drugi dzień—na mięso do użytku niezdatne. *b*) ściśle przestrzegać, ażeby rzeźnicy tutejsi nie zajmowali się rzezią bydła po domach, jak to dotychczas często zdarzało się, lecz dopełniali to w szlachtuzach miejskich. *c*) przeznaczać dozorców ze szlachtuzów tutejszych, dla wykrywania i usunięcia różnych nadużyć rzeźników i osób sprzedażą mięsa trudniących się.— Zawiadamiając o tem Policję wykonawczą, polecam przychodzić ze swej strony ze skuteczną pomocą, tak dozorcom administracyjnym, jak i ze szlachtuzów wykomenderowanym. (Gaz: Polic:)

Prezes Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego w Warszawie.—Zawiadamia strony interesowane, iż na skutek wyroku Sądu Kryminalnego w Warszawie z 2 (14) Maja r. b. Jan Gąsows i woźny nadetatowy przy Sądzie Appellacyjnym, za nadużycie w służbie, został od tychże obowiązków uwolniony i że tychże obowiązków odtąd spełniać legalnie nie jest w możności.“—Rzecz: Radca Stanu, Wieczorkowski Sekretarz Radca Honorowy, Zawadzki. (Dz. War.)

— Dziś przypada Najświętszej Marji Panny Śnieżnej. Jutro zaś jako w dniu Przemienienia Pańskiego będzie miał miejsce solenny odpust, w kościele Metropolitalnym i Archi-Katedralnym Śgo Jana. Na odpust powyższy corocznie nietylko mieszkańcy stolicy, ale włościanie z bliższych, a nawet i dalszych okolic Warszawy zjeżdzają się do *starej fary*. W jednym z najdawniejszych kościołów naszego grodu, w Świątyni Panny Marji na Nowem Mieście, również przypada odpust tak jak i u Fary przez całą oktawę, nadany od Ojca Świętego Grzegorza XVI-go. Nakoniec takiż odbust, przypada i w kościołach: na ulicy Miodowej Przemienienia Pańskiego, na Solcu w kościele Śtej Trójcy, a nakoniec i w Wieliszewie za Wisłą, o dwie mil od miasta oddalonem, po drugiej stronie Wisły.

— L — Kilka dni pogodnych znacznie dozwoliły posunąć rozpoczęte żniwa. Obawiać się należało, że deszcze znacznych strat staną się przyczyną, tembardziej, że dzień siedmiu braci śpiących zagroził rano małym deszczykiem.

Urodzaje wzdłuż linji Drogi Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, w ogóle średnie, żyta niezłe, pszenica w ogólności słabo się przedstawia, zagłuszona w wielu miejscach miotłą. Jęczmiona i owsy obrzednie, kartofle wszędzie wyśmienite.

Niestała zima i bardzo rychła wiosna poruszyła zbyt wcześnie roślinność, następne zaś kilka mrozów szkodliwie na wszystkie zboża oddziałały. W wielu miejscach widzieliśmy łąki jeszcze niesprzątnięte, co w tej porze bywa niezwykłem: pogoda nie służyła i tym sposobem sianosprzęt przypadł jednocześnie ze żniwem: tam przeto gdzie niedostatek rąk uczuwać się daje, jedno stanęło na przeszkodzie drugiemu. Jeżeli jeszcze parę tygodni pogoda posłuży, głodu obawiać się nie mamy potrzeby.

Mimo jednak nadejścia nowego zboża, ceny się nie zniżają, a ich wysokość oddziaływa na drożyznę i coraz kosztowniejsze utrzymanie w mieście.

Przebywając znaczną odległość, widzieliśmy ziemię nietylko do zasiewów przygotowaną, ale nawet w niektórych miejscach w zagony pooraną: tak to zabiegli gospodarze, zanim zboże do stodoły zwiozą, przyszłoroczne plony zapewniać sobie muszą.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.—Wizyty Jeneralne po Ochronach Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności odbywać się będą w dniach przez pisma publiczne ogłoszonych nie o godzinie 6-ej, lecz o godzine 5-ej z południa.

— W przyszłą Sobotę, o godzinie 5tej po południu, w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności, przy-

pada posiedzenie oddziału tanich kuchen, na które członków zaprasza się.

— Dziś o godzinie 6-ej po południu przypada jeneralna wizyta w Ochronie przy ulicy Czerniakowskiej, w domu spółki dla rzemieślników wystawionym. Opiekunki i Członkowie Towarzystwa Dobroczynności zaonegdaj zwiedzali Ochronę izraelitek na ulicy Marjańskiej, wczoraj zaś na ulicy Wilczej. Dzieci obojga płci znajduje się tam więcej jak 100, z których 33 umie już czytać, a 22 sylabizuje. Zadawali różne pytania dzieciom, Kazimierz Rogiński Naczelnik Sekcji Ochron, wspólnie z opiekunką miejscową p. Emilją Jegrową, jak niemniej pp. Rożańską Amelją i Joanną Neubaurową vice protektorką Sal Ochron. Oprócz Członków Towarzystwa zauważyliśmy i obce osoby pragnące dać dowód zajęcia się tym pożytecznym zakładem. Ochrona przy ulicy Wilczej jest z kolei 5-tą i nosi imie hr. ksaw: Pusłowskich.

— Pan Mansfield konsul angielski, wydaliwszy się chwilowo z Warszawy, urządził zastępstwo w konsulacie jeneralnym francuzkim.

— Wczoraj odbył się w Ciechocinku koncert pp. Adama Hermana i Emanuela Kani.

— Znany już pochlebnie z wystąpień u nas p. Ant. Stolpe, bawi obecnie w Berlinie, dokąd udał się, aby u tamecznych mistrzów uzupełnił swoje artystyczne wykształcenie. Temi dniami ojciec jego otrzymał od słynnego professora Fr. Kiela list, który tu w dosłownym przekładzie zamieszczamy:

„Szanowny Panie! Pośpieszam z udzieleniem Panu sądu o muzykalnem usposobieniu syna Pańskiego, jakkolwiek przypuszczać muszę, że skoro był uczniem Pańskim, nie podobna, ażebym zdołał zwrócić uwagę Jego na cokolwiekbądź, coby ojcowskiemu wzrokowi Pana już nie było wiadomem. Znajduję, iż syn Pański jako fortepianista, tak pod technicznym jak i muzykalnym względem, już jest znakomitym, a wiek jego młodociany, upoważnia do najpiękniejszych nadziei. Jego produkcje przynoszą zaszczyt jego pilności i metodzie jego nauczycieli, pp. Freyera i Moniuszki, i świadczą o niezaprzeczonym talencie. Toż samo da się powiedzieć i o kompozycjach. I tutaj widnieje wyborny kierunek, równie jak w stosunku do wieku, prace jego wykazują rzadką darowitość, zasługującą pod każdym względem, ażeby rozpoczęte gorliwie i na serjo, głębokie i poważne studja nad kontrapunktem dalej prowadził, tem więcej, że o ile dziś widzieć mogę, przy oczekiwać się po nim napewno dającej wytrwałości, prawie niewątpliwie w dojrzalszym wieku i jako kompozytor do świetnego stanowiska dojdzie. Przez to, że dopiero w wigilję wyjazdu mego miałem przyjemność, poznać syna Pańskiego, nie mogłem niestety przejrzeć dokładnie prac jego i musiałem sobie to na później pozostawić: to jednak pewna, że sąd jaki o nim dziś wydaję, przy bliższej znajomości, najzupełniej potwierdzę. Zapewniając Pana, że będzie prawdziwą moją przyjemnością prowadzić dalej, o ile siły dozwolą, tak wybornie dotąd udzielaną mu naukę, mam zaszczyt pisać się i t. d. Fr. *Kiel*.

Flentz w Szwajcarji 25 Lipca 1869.

(Art. nad.) W mieście naszem liczącem kilkadziesiąt tysięcy żydów, powiędzy którymi proletarjat ubogi a pracowity znakomitą stanowi cyfrę, silnie dawała się uczuć potrzeba przyjścia w pomoc mnóstwu ludzi, którzy z pobudek religijnych nie mogli korzystać z obiadów kuchni taniej Nr. 1. Wiadomo, jak dalece zdrowe jadło koniecznym jest hygienicznym warunkiem. Wiadomo i jak ciężkie ponoszą klęski w czasie każdej epidemji te klassy, które nie są w możności trzymać się pod tym względem sanitarnych przepisów. Lud uboższy, którego dotychczasowe przesądy i nieufność ku cywilizacji kazały obawiać się, iż trudów w jego interesie podjętych nie przyjmie z należytem uznaniem, wbrew wszelkim oczekiwaniom, z zapałem powitał instytucję, która w ekonomicznych warunkach jego życia szczęśliwą zaprowadzi zmianę.

Pomysł p. Bersona znalazł w zamożniejszych klassach chętne poparcie, nietylko poparcie pieniężne, ale i czynne.

W kuchni deżurowali we wtorek pp. Cederbaumowa, Fejnkindowa Mirosława, Frejderowa Salomea, Poznerowa Matylda, Szmedebergowa: pp. Cohn Izydor, Lubelski Junior, Rozenberg Bernard.

Ofiary w dniu tym przy wyprzedaży biletów otrzymano: pp: Saks rs. 10; Rothwand rs. 5; Lilienstern rs. 3; Frejder rs. 3; Wortman rs. 1 k. 50; Lubelski rs. 1; Lichtenberg rs. 1. We wtorek wydano objadów 150, we środę 200, na czwartek przygotować postanowiono 300.

— Łazienki letnie na Wiśle Kassjana osiadły na mieliznie z powodu opadnięcia wody, skutkiem czego szukający ochłody, drogę po lądzie piaszczystym odprawiać muszą, co dla przechodniów nie koniecznie budujący stanowi widok.

— Teatr obwieścił wczoraj różowemi afiszami przedstawienie wznowionej komedji „Małżeństwo z rozkazu," w której wystąpiła poraz pierwszy po powrocie z urlopu p. Palińska.

— Burza, która w dniu 2 b. m. nawiedziła Warszawę i jej okolice, jednocześnie, jak nam donoszą, szalała z równą gwałtownością w Toruniu; grad miał w tem mieście powybijać mnóstwo szyb, a jeden z gromów zabił celnika wartującego przy rogatce, na kontrabandzistów.

— Pan Kazimierz Okolski fortepjanista, wyjechał wczoraj do gubernji płockiej.

— Towarzystwo lekarskie opracowało już program do konkursu o premium, 300 rs. ofiarowanych przez Dra Miljota, za najlepszą pracę o topografji, którejkolwiek miejscowości Królestwa. Program ten ogłoszonym będzie w przyszłym numerze „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego" i niewątpliwie powtórzą go wszystkie pisma perjodyczne.

— W tych dniach do szpitala Dzieciątka Jezus, przywieziono ze wsi Gwizdały w pow. siedleckim dwóch włościan i jedną kobietę, którzy zostali pokąsani przez wściekłego wilka.

— We wsi Krakowiany, gminie Młochów, powiecie grodziskim pojawił się księgosusz.

— W drugim zeszycie „Pracy kobiet" znajdujemy ciekawy szczegół, dotyczący kwestji używania machin do szycia, który dodał do rozumowań autorki Wirginji Penny, tutejszy majster krawiecki p. Juszczyk. Według praktyki krawieckiej, mówi p. J., szycie na maszynie niepowinno być jednostajnem, ciągłem. Najwięcej godzin trzy przed południem i cztery po południu zajmować ono może, a to z tej jedynie przyczyny, że jeżeli kto przymuszony jest do szycia maszynowego ciągłego, przez całe dnie i tygodnie, to zwykle w czasie wolnym doznaje dziwnego uczucia w całem ciele, a mianowicie: drżenia w nogach od pasa, nadto osoby zajmujące się przez dłuższy czas szy-

ciem na maszynie podlegają dość silnym rozdrażnieniom nerwowym.

— *(Art. nad.)*. W ogrodzie na Pradze spotkałem małą dziewczynkę 9 letnią, proszącą o jałmużnę dla chorej matki. Ażeby przekonać się o prawdzie przyrzekłem udzielić pomoc lekarską, lecz żądałem, aby mnie do chorej matki zaprowadziła. Nie okazywała jakoś do tego ochoty. Przyrzekłem więc jej podarować sukienkę, koszulę i 1½ rs. miesięcznie za bawienie dzieci, jeżeli żądaniu mojemu uczyni zadosyć, lecz tu już zabrakło cierpliwości panience, nierada, że jej drogi czas zabieram, a bardziej może nierada z mojej nieczesnej ciekawości, wręcz odpowiedziała, że żebraniną po ulicy przez dwa dni więcej, niż owe proponowane 1½ rs. uzbierać może. Zdaje się, iż proste opowiedzenie tego faktu, może się obejść bez dalszego komentarza.

— Zwracanie uwagi na *pobielanie naczyń*, jest kwestją niezmiernie ważną, i gdyby naczynie miedziane nawet po prywatnych domach podlegały rewizji, nikt by przeciw temu i słowa powiedzieć nie powinien. We Francji przekonano się, że metal trujący dochodził połowy wagi cyny. Metalem tym jest ołów. Analiza tam dokonana przekonała, że łyżka stołowa w 100 częściach zawiera 62 cyny a 38 ołowiu, łyżeczka od kawy 75 cyny 25 ułowiu i t. d.

— Gamgel doświadczył, że zwierzęta nim padną pod nożem rzezi, oddychać winny tlenkiem węgla. Mięso takiego zwierzęcia umieszczone w zbiorniku wypełnionym tymże tlenkiem i kwasem siarczanym, w dni dwa nabiera własności nie psucia się przez kilka miesięcy.

— Dziś w nocy o godzinie drugiej wybuchł pożar na ulicy Chłodnej i Waliców. Szybkie działanie straży ogniowej szerzenie się ognia wstrzymało.

— W dniu zaonegdajszym, Jan Łęcki, lat 20 mający, uczeń fabryki wyrobów metalowych Norblina w domu pod Nr 860, z niewiadomej dotąd przyczyny, odebrał sobie życie, przez poderżnięcie nożem gardła. Szczepan Ziemba, flis, przybyły na tratwach z Galicji, kąpiąc się na środku rzeki Wisły, utonął. Zwłok jego dotąd nie wynaleziono.—Starozakonny, Szlama Hersz Muldworf, w domu pod Nr 215/16 i Julja Laskowska, wdowa pod Nr 2720 zamieszkali, nagle zmarli. — Flisi, spławiający drzewo do Gdańska, zatrzymali na Wiśle płynące zwłoki człowieka, z nazwiska i pochodzenia jeszcze niewiadomego, lat około 40 mającego, bez żadnej odzieży. Dla wyprowadzenia śledztwa o tych wypadkach, Sądy zawiadomiono i dochodzenie ze strony Policji zarządzono. - Około godziny 12 w nocy, w domu pod Nr 629, przy ulicy Trębackiej, w szynku utrzymywanym przez staroz. Łokieć, z niewiadomej dotąd przyczyny, wszczął się pożar, który przez nadbiegłą Straż ogniową, wkrótce ugaszony został. Niejaka ilość wódki i araku w szynku tym spaliła się i sufit w jednym pokoju narzędziami ogniowemi uszkodzony został. Dom jest assekurowany, straty jeszcze nieoznaczone. Śledztwo dla wykrycia przyczyny pożaru zarządzono.— W czasie burzy, uderzyły pioruny w dwóch miejscach, to jest: w browar Junga, pod Nr 849 przy ulicy Wroniej i w domu 2242, przy ulicy Nalewki, w pierwszym uszkodził dach, sufit w jednym pokoju i zapalił schody, lecz ogień zaraz przez domowników ugaszony został; w drugim zaś domu, uderzył w rynnę ściekową, w trakcie czego, służąca Mierzejewska, łapiąca wówczas wodę, otrzymała nieszkodliwą kontuzję w lewą rękę. Grad wybił bardzo znaczną ilość szyb w oknach.— Anna Kołtun, wyrobnica, w domu pod Nr 2720 mieszkająca, napaliwszy w piecu, wyszła z mieszkania, w trakcie czego, jak wnosić należy, węgiel wypadł z pieca i zatlił parasolkę, od której zajęły się i inne rzeczy, lecz ogień natychmiast przez kominiarzy ugaszony został. (Gaz: Polic.)

— Pan Osiecki przez jednego z Członków Towarzystwa ofiarował bilety dla przeszło 100 dzieci i domu miejscowego Ochrony przy ulicy Wilczej na bezpłatne zwiedzenie obrazu korkowego, o którym już parę razy wspominaliśmy.

— *Pan K, Z.* złożył w Redakcji Kurjera Warszawskiego kop. 50 na pomnik grobowy dla ś. p. Wiktorji Stawińskiej, niegdy ochmistrzyni pensyi wyższej żeńskiej; zarazem pan K. Z. odwołuje się do licznego grona uczennic zmarłej, ażeby każda z nich złożyła chociaż po 5 kop. dla zebrania funduszu na wzniesienie wspomnionego pomnika.

— Celem podwyższenia funduszu na odbudowanie dla ś. p. Stawińskiej, utrzymującej pensję panien pomnika grobowego, na cmentarzu powązkowskim, otrzymaliśmy od p. Anieli R* rsr. 1.

— W smutku i boleści po stracie ukochanych nam dzieci znalazłszy ulgę w księgach religijnych, składamy rs. 1, na intencję moralnie zaniedbanych dzieci, by światło wiary i nauki Bożej, uchroniły ich od nieszczęść wynikających z nieświadomości i zaniedbania obowiązków, które wkłada religja na każdego chrześcijanina.

Z Lipna. Lipno w koło piaskiem osypane, rzeczka mała zanieczyszczona chwastem, ogrodów publicznych żadnych. Szosa z Lipna do Włocławska dawno rozpoczęta w r. b. zapewne ukończoną będzie, gdyż przejazd zamknięty i dalej kołem zwrócony. Zresztą nic godnego uwagi donieść nie mogę; żniwa wśród gorąca pomyślnie się kontynują, a rzęsisty dziś 2 b. m. wieczór spadły deszcz, przy podmuchu wiatru, szkody nie sprawi.

— Ś. p. Józefa z Mossakowskich *Rydzycka*, przeżywszy lat 48, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, wczoraj przeniosła się do wieczności. W smutku pozostały mąż z trojgiem nieletnich dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro, to jest w Piątek, z dolnego kościoła Śgo Krzyża, o godz: 5tej po południu, na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo zaś żałobne za spokój jej duszy, odbędzie się w przyszłą Środę, w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 8mej z rana. —5843— (9784).

— W dniu wczorajszym o godzinie 8-ej wieczorem, w kościele Ś-go Krzyża, zawartym został związek małżeński pomiędzy p. Karolem, synem Hipolita i Karoliny z Lemańskich, **Stojowskim**, właścicielem dóbr ziemskich, a panną Ludwiką, córką Aleksandra i Izabelli z hr. Lanckorońskich, **Walewską**. Do ślubu pannę młodą prowadzili: pp. Leopold Walewski, brat panny młodej, i Bolesław Stojowski, brat pana młodego; nowożeńca zaś pp.: Marja Lemańska, kuzynka pana młodego, i Marja Walewska kuzynka p. młodej. Od ołtarza assystowali pannie młodej: ojciec panny i pana młodego, zaś panu młodemu matki obojga. Związkowi temu błogosławił proboszcz pa-

rafii panny młodej, umyślnie na ten cel przybyły. Przed rozpoczęciem obrzędu, artyści pod dyrekcją p. Chwaliboga wykonali „Veni-Creator“. Następnie tłumnie zebrani goście, składali w salach Ressursy Obywatelskiej, życzenia młodej parze.

— W *Kiewl.* piszą, że w gmachu arsenału kijowskiego znajduje się fabryka przerabiająca dawne gwintówki, na karabiny nowego systemu. Fabryka ta należy do tego czasu do p. Bokmana, który z powodu brakukapitału, nie był w stanie wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań i zmuszony był odstąpić całą sprawę upełniomocnionej firmie „Teodor Manke, A. Pocci“, która zawarła z rządem nowy kontrakt i oprócz wielkiego kapitału wyłożonego na ulepszenie fabryki, posiada w zapasie jeszcze znaczny kapitał. Liczba robotników powiększona jest teraz prawie w dwójnasób; powiększono także liczbę maszyn, kotłów parowych i warsztatów. P. Bokman przerabiał gwintówki na karabiny systemu Karle, a p. Pocci zaczął je przerabiać według systemu Krike, który uznany jest teraz za najlepszy, i według którego przerabianie odbywa się daleko szybciej. (Dz: Warsz:)

Szczawnica 20 Lipca.—Mieliśmy zimno takie, że choć kożuch bierz bez zarumienienia, a teraz gorąco tak dokuczliwe, że resztę sił słabym odbiera. Chodzić jednak, to warunek niezbędny przy piciu wód mineralnych; zresztą potrzeby same zmuszają nas do tego, z rana wody, przed objadem kąpiele, potem objad i znów wody i spacer. To też około 10-ej wieczorem z przyjemnością każdy myśli o spoczynku i gdyby nie tekturowe ściany, które nam kommunikują każdy oddech sąsiada, gdyby nie głośne Reuniony u p. Szmita, najspokojniej oddal byśmy się uściskom Morfeusza. Życie, jak widzicie, kuracyjne dość monotonne, uprzyjemnić go może dobre i miłe towarzystwo, jeśli go potrafi kto zdobyć. U nas to rzecz nie łatwa. Kto niema wstrętu do drukowanego, może czas wolny zająć czytaniem gazet przy Zakładzie po opłaceniu 1 złr., albo ksiażek na Miodziusiu za opłatą 2 złr. na cały sezon kąpielowy. Z pism warszawskich Zakład prenumeruje: Tygodnik Illustrowany, Bluszcz i Gazetę Polską, (Kurjer warszawski prywatnie prenumerowany). Wdzięczni jesteśmy, że Zakład nie rozdziela nas duchowo z Warszawą, która stosunkowo najwięcej pacjentów tu swoich przysyła. Z ustaleniem się pogody coraz więcej przybywa gości, liczba ich dochodzi do 3,000, chociaż wielu już porozjeżdżało się, albo do Krynicy albo do domów. Brak mieszkań i zdrowego pożywienia wywołuje ogólne skargi, spodziewać się jednak należy, że Zakład w przyszłości temu zaradzi.

— *Z Karlsbadu.* — Dotychczas odkrywano w Karlsbadzie jedynie źródła wody mineralnej, obecnie zaś jeden z impressarjów z Berlina przybyły na kurację, odkrył zadziwiającego tenora. Śpiewak ten, nazwiskiem Pawliczek (czech) do końca Lipca był urzędnikiem tutejszej stacji telegraficznej. Impressarjo po wyegzaminowaniu przyrzekł mu, że w nadchodzącą zimę wystąpi i na pierwszy etat ofiarował 2,000 talarów.

— *Kraków 2 Sierpnia.* — Wczoraj po kilko-dniowych upałach powstała przed zmierzchem nagle burza, wśród której piorun uderzył w dom schronienia ubogich przy ulicy Koletek na Stradomiu i wpadłszy kominem, obiegł kilka izb zamieszkałych przez starców, tu i owdzie strącił wapno ze ścian, osmolił jedną belkę i wyleciał nieuszkodziwszy nikogo. Wieczorem wypogodziło się znowu, a lubo późną nocą deszcz jeszcze kropił, mimo tego powietrze wcale się nie ostudziło.

— Dnia 27 z. m. obchodzoną była przez uniwersytet berliński stuletnia rocznica urodzin Humboldta. Właściwie przypada ona dopiero na 14 Września r. b., z powodu ferji jednak uniwersytet zmuszony był ją przyspieszyć. Uroczystość składała się z dwóch części; pierwszą odbyto w południe w auli uniwersyteckiej, gdzie przy natłoku professorów, studentów i publiczności, po odśpiewaniu psalmu, studiosus philosophiae Sohr, miano mowę o zasługach jubilata. Akt ten jak rozpoczęto tak i zakończono psalmem. Obecną na nim była rodzina Humboldta, dla której zachowano pierwszy rząd krzeseł przed samą trybuną; znajdowali się przytem naczelnicy korporacyj studenckich w paradnych kostjumach i chorążowie z chorągwiami. Sala przedstawiała bardzo piękny widok. Druga część uroczystego obchodu t. j. fakelcug odbył się wieczorem. Kilka tysięcy pochodni wyruszyło z Kastanienwäldchen (z pod uniwersytetu) do domu, w którym zamieszkiwał Humboldt. Studenci szli z chorągwiami podzieleni na trzy oddziały. Na czele każdego oddziału postępowała orkiestra, przed każdą zaś korporacją jechał na koniu jej reprezentant. Reprezentanci wielu stowarzyszeń, członkowie komitetu humboldtowskiego i tłumy publiczności, przyjmowały udział w orszaku. Zatrzymano się przed świetnie uilluminowanym domem wielkiego badacza przyrody i wśród radosnych śpiewów i okrzyków uwieńczono biust jego ustawiony w pokoju, w którym zwykł był pracować za życia. Na tem zakończyła się właściwa ceremonja. Studenci udali się na Dönhofsplatz, gdzie śpiewając „gaudeamus igitur“ pogasili pochodnie. O godz. 11ej w nocy rozpoczął się dopiero studencki „Comerz“ czyli bankiet w miejskiej Turnhalle. Przyjęli w nim udział professorowie, z pomiędzy których mieli mowy Virchow, Dove i Kummer rektor uniwersytetu. Uciecha przeciągnęła się do godziny 4ej rano dnia następnego.

— Powieściopisarz niemiecki, Bethold Auerbach przyrzekł gminie żydowskiej w Eger, napisać romans, za którego dochód, wzniesioną tam ma być synagoga.

— Książę Ludwik Burbon syn hrabiego d'Aqila, wuja Franciszka II, ex króla Neapolu, zawarł małżeństwo cywilne, z panną Amalją Izabellą Hamel, córką zamożnego izraelity z Havany. Ślub został zawartym w Londynie.

— Jeden ze współpracowników dziennika Calvados, obrachował, że w czterech tomach „Człowieka śmiechu“ Wiktor Hugo, powtórzył wyraz „amalgamat“ 273 razy, a wyraz „wpromienianie“ 544 razy.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Mamy nakoniec tak oczekiwany tekst projektowanego francuzkiego senatuskonsultu. Według niego Cesarz i Ciało Prawodawcze dzielą pomiędzy siebie inicjatywę prawodawczą: ministrowie zależą wyłącznie od cesarza i odbywają swoje narady pod jego przewodnictwem. Ministrowie są odpowiedzialni, ale tylko senat ma prawo postawić ich w stanie oskarżenia. Mogą być zarówno senatorami jak deputowanymi i

służy im prawo znajdować się na posiedzeniach tak Senatu jak i Ciała Prawodawczego. Posiedzenia Senatu są publiczne. Wewnętrzny porządek spraw Senat urządza sam: wolno mu ukazywać zmiany jakie w tem albo owem prawie za niezbędne uważa: może dalej stanowić, że wniosek do prawa dla ponownego rozbioru, raz jeszcze do Ciała Prawodawczego odesłanym być winien. Senatowi służy oprócz tego prawo za pośrednictwem motywowanej rezolucji oświadczyć się przeciwko ogłoszeniu jakiegoś prawa. Ciało Prawodawcze urządza podobnież samoistnie swój wewnętrzny porządek: na każdą kadencję wybiera swego prezesa, wiceprezesów i sekretarzy. Senat i Ciało Prawodawcze mają prawo interpellowania rządu i przyjmowania motywowanego porządku dziennego. Odesłanie motywowanego porzadku dziennego do biur musi nastąpić, jak tylko rząd tego się domaga. Żadna poprawka nie może być wziętą pod rozwagę, jeżeli wprzód nie była odesłaną do właściwej komissji i udzieloną rządowi. Jeżeli rząd jej nie przyjmuje, wówczas Ciało Prawodawcze orzeka o niej ostatecznie Budżet i wszystkie wydatki uchwalają się rozdziałami. Wszystkie zmiany na przyszłość w taryfach celnych i międzynarodowych umowach poczynić się mające, są obowiązującemi tylko po zatwierdzeniu ich przez Ciało Prawodawcze. Osobny dekret ureguluje stosunki pomiędzy Senatem, Ciałem Prawodawczem, Radą Stanu i Cesarzem.

Widzimy z tego, że cesarz uwzględnił główne życzenia objawione mu w interpellacji *stu szesnastu*, a słychać, że zbyt trwożliwym przyjaciołom swoim, którzy w tych nowych swobodach upatrywali upadek cesarstwa i błagali Napoleona III o cofnięcie senatuskonsultu, miał odpowiedzieć „za późno, moi drodzy za późno!“

Opowiadają o księciu Napoleonie, iż ma wystąpić w senacie przeciwko projektowi, gdyż ten w jego mniemaniu nie jest jeszcze dość liberalnym.

Słusznie powątpiewał każdy, co do odesłania do domu 500 ludzi z każdego pułku, czyli w ogóle 50,000 żołnierzy należących do klass wysługujących swe lata wr. 1869, 1870, 1871, 1872. Wiadomość podana w dziennikach francuzkich, a powtórzona przez nas była błędną. Zarząd ministerstwa wojny przygotowuje w istocie czasową odsyłkę do domu *na pół roku*, tych, którzy o to prosili, i których prośbę poparli inspektorowie jeneralni.

Można liczyć około 18,000, tak jak w latach ubiegłych, *półroczników*, którzy rozejdą się do domów po dokonanej inspekcji. Ministerstwo wojny przygotowuje także odsyłkę żołnierzy z klassy r. 1863, obecnie służących pod sztandarami. Ci ludzie korzystać będą z d. 1 Października r. b. z rozporządzeń prawa wydanego w roku zeszłym, wymagającego tylko pięć lat czynnej służby, ale przez lat dwa jeszcze, jak tego prawo wymaga, będą musieli być gotowi stawić się na pierwsze zawołanie.

Według ostatnich doniesień z Hiszpanji powstanie karlistowskie zaczyna słabnąć, pomimo, że telegram madrycki z d. 1. b. m. zwiastował o ukazaniu się nowego karlistowskiego oddziału w sile 400 ludzi w prowincji Leonie. Ajentura Havas'a wykazuje powody dla których usiłowania restauracji starszej burbońskiej linji nie powiodły się. Najgłówniejszym z nich była czujność i takt Prima, który nie mogąc przeszkadzać wzrastającej agitacji karlistowskiej, z bacznością wytrawnego spiskowca śledził każdy jej objaw, pozwolił dojrzeć, a w danej chwili energicznemi a roztropnemi rozporządzeniami, udaremnić potrafił. Dlatego też Pampeluną i jej cytadella, na której załogę liczyli zwolennicy pretendenta, nie dała znaku życia, inne miejscowości również zachowały się spokojnie i sama tylko Mansza jakby chcąc przypomnieć światu, że jest ojczyzną Don Kiszota, porwała się do oręża, ale dość było pięciu batalionów piechoty, a dwóch szwadronów jazdy, aby zgnieść na miazgę zaimprowizowane powstanie i odjąć cały urok sprawie Karola VII.

Dawno już nie dochodziły nas nowiny z Kuby. Dziś dowiadujemy się, że i tam powstanie jeszcze niepokonane. O ile słychać i o ile piszą do „Times'a“ powstańcy roją się na całej wyspie a w okolicy Trinidad zniszczyli wiele budynków. Silny oddział powstańców uderzył niedawno na Puerto Principe, ale z wielką stratą odpartym został. Zakłopotane tem zuchwalstwem władze hiszpańskie mają rozpisać na całą wyspę pobór przymusowy, a prassa ze swej strony o ile może, nalega na przeprowadzenie tego środka.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des Déb., La France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 4 Sierpnia, godz. 10 m. 45 wieczór.

Konstantynopol, — Gazeta „Turquie” donosi, że Hassan-Effendi na rozkaz sułtański odjeżdża do Egiptu do wice-króla z listem, w którym Padyszach domaga się kategorycznych objaśnień o powodach wycofania wojsk z Kandji i rokowań z dworami w czasie podróży po Europie. Jeżeli objaśnienia te okażą się niezaspokajającemi, porta cofnie wykonanie firmanu z r. 1841 (gwarantującego rodzinie Mehmeda Alego, dziedziczne posiadanie Egiptu).

O BEETHOWENIE.

Genjalnego kompozytora pewnego dnia spotkał zaszczyt zaprosin na wieczór do księżnej Schwarzenberg, która w swoim salonie lubiła zgromadzać znakomitości swego wieku.

Kiedy Beethowen przybył, zastał salon napełniony gośćmi, lecz po przedstawieniu się księżnej, nie biorąc udziału w ogólnej zabawie, usiadł przy stoliku z jednym z dyrektorów muzyki i z nim wdał się w rozmowę o ulubionym przedmiocie.

Roznoszono właśnie herbatę w ślicznych porcelanowych filiżankach, nad złotemi uszkami i misterną formą których, kilku salonowców się unosiło. Beethowen jak każdy inny został herbatą uraczony. Gdy mu jednak napój za mało słodzonym się wydawał, sięgnął ręką po kawałek cukru. Księżna obok siedząca zauważywszy tę nieprzyzwoitość goło-palcową, kazała przez lokaja cukier na stole odmienić.

Rozkaz tak był głośno wydany, iż Beethowen pomimo przytępionego słuchu *najwyraźniej* go zrozumiał. Kiedy więc wypił herbatę, wziął filiżankę i rzucił ją na marmurową posadzkę pod piec.

—„Ah cóż pan robisz“? zapytała zdziwiona księżna.

—„Rozbijam filiżankę,“—rzekł muzyk z zimną krwią,—„bo jeżeli palcami mojemi mogłem cukier zanieczyścić, to któżby po mnie chciał pić z tej filiżanki.“

Ukłonił się, wyszedł i na salonach więcej nie bywał.

Kalasanty *Fafulski.*

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Dnia 3 (15) Lipca r. b., odbył się akt uroczysty zakończenia rocznego biegu nauk w Szkole Prywatnej męzkiej w Noworadomsku, na którym następujący uczniowie otrzymali: a) *Nagrody w książkach*, z klassy wstępnej Starostecki Jan, Kokowski Franciszek i Dziadkiewicz Jan. Za język ruski Starostecki Jan; z klassy 1ej Zaleski Juljan ogólną, i za język ruski, z klassy 2ej Kaczorowski Władysław. b) *Listy pochwalne:* z klassy wstępnej Dylewski Edmund, Grzybowski Edward, Kopczyński Stanisław i Potrzebski Wincenty; z klassy 1ej Dębski Romuald i Jamroziński Antoni; z klassy 2ej Szaniawski Stefan i Wolski Kazimierz. Nauki z nowym rokiem szkolnym zaczną się z d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b. — Feliks *Fabiani.*

—5830—

KOMPANJA NAWOZÓW ROLNICZYCH
w Warszawie.

Z powodu rozsiewanych wieści o niedogodnościach jakoby aparatu Bergera, przeznaczonego do oczyszczania ustępów po domach, kompanja czuje się w obowiązku oświadczyć publicznie, iż wieści te pochodzące od ludzi złej woli, są zupełnie fałszywe i na żadnej podstawie nieoparte.

Kompanja bowiem ma zaszczyt najuprzejmiej upraszać każdego, do wiadomości którego doszłyby podobne zarzuty, aby raczył naocznie przekonać się, z jaką dokładnością, czystością i wszelkiemi wymaganemi przy podobnych operacjach warunkami, odbywa swą czynność aparatu Bergera.

Wszakże niejednokrotnie osoby zupełnie nieinteressowane w tym względzie, oświadczyły publicznie w pismach tutejszych swe najpochlebniejsze o tym aparacie zdanie. Wszakże od wprowadzenia tego aparatu w użycie w Warszawie, upływa lat trzy, a przez przeciąg tego czasu, wszystkie prawie szpitale, koszary i wiele domów prywatnych znaczniejszych, obsługiwanych było przez niego z najpomyślniejszym skutkiem; dziwić należałoby się przeto, gdyby jeszcze znajdowali się tacy, którzy jakąkolwiek wiarę przywiązywaliby do tak fałszywych pogłosek.

O ile działalność tego aparatu, zwłaszcza w miejscowościach ścieśnionych, przyczynia się do rozwoju sanitarności, Kompanja nie widzi potrzeby usprawiedliwiać tego; niech ci bowiem to stwierdzą, którzy albo byli świadkami przy działaniu aparatu w jakimkolwiek miejscu, albo też zgodzili się już na zastosowanie go w swych possesjach.

Sama zatem sumienność nakazuje, aby podobnych, jak to wyżej wspomnieliśmy pogłosek, nie szerzyć, a tem samem nie obałamucać nieświadomych, choćby tylko przez wzgląd na zdrowie mieszkańców miasta, tyle obchodzące każdego.

Co do kantoru Kompanji naszej, ten istnieje przy ulicy Senatorskiej Nr 471 lit. b, w lewym pawilonie, obok gmachu Resursy Kupieckiej, i wkażdej chwili przyjmujeje zamówienia, tak na czyszczenie tym sposobem, jako też i na nawóz (poudret) wyrąbiany w fabryce Kompanji i to po pół rubla za centnar 120 funtowy. (1—1) —5742 — (9607)

ZAKŁAD LARYNGOSKOPIJNO-PULWERYZACYJNY
Doktora Kohn,
Ulica Królewska, dom Jeziorańskiego Nr 39, w officynie lewej, na parterze w rotundzie.

Z upoważnienia Władzy Wyższej, otwierając ten Zakład, poczytuję sobie za obowiązek objaśnienia publiczności o celach i znaczeniu onego. Do niedawnego czasu dział *chorób gardlanych*, był prawie niedostępny dla leczenia, ponieważ bowiem gołem okiem ledwie jama ust może być widzianą, wszelkie zaś części głębiej leżące, jako to: krtań i t. d., są ukryte od wzroku; więc pojąć łatwo, że i choroby tamże umiejscowione nie mogły być dokładnie *rozpoznawane*, a tem samem i odpowiednio leczone. Przed kilkoma dopiero laty genjalny prof. Czermak z Pesztu, wynalazł instrument *Laryngoskop* zwany (wziernik gardlany), i od tej chwili datuje nowa epoka w tej tak ważnej gałęzi medycyny. Za pomocą bowiem tego instrumentu, przy odpowiedniej naturalnie wprawie i biegłości, można najdokładniej widzieć całe wnętrze gardła, od jamy ust począwszy, aż do rozdzielenia się tchawicy. Wnet też zaczęto wtychże miejscach odkrywać laryngoskopem przeróżne processy chorobowe, jako to: zapalenia, nabrzmienia, narośle, owrzodzenia i t d., będące przyczyną rozmaitych objawów chorobowych, dawniej najczęściej nieuleczalne, lub nawet śmiercią się zakończające, które obecnie dzięki Laryngoskopowi stały się przystępnemi dla miejscowego leczenia, a tem samem w większej liczbie wypadków najpomyślniejszym uwieńczone są skutkiem.

Niech mi tylko wolno będzie między innemi przytoczyć przykład niejakiego *Brunsa*, który od kilkunastu lat cierpiał na kaszel, duszność i t. d. przez największe powagi naukowe był opuszczony, aż dopiero, po odkryciu Laryngoskopji, rodzony brat tegoż, prof. Bruns w Tübingen odkrył w krtani chorego *polip*, będący przyczyną wszelkich groźnych tuż przytoczonych symptomatów i po zoperowaniu go, chory najkompletniej wrócił do zdrowia. Odtąd po znaczniejszych miastach Europy utworzyli się lekarze specjaliści, wyłącznie tej gałęzi medycyny oddani, jako to: Bruns, Lewin, ś. p. Türck, Fauvel, Mandl, Sznitzler Gibbs, Mackenzie i t. d. Prawie jednocześnie z odkryciem Laringoskopu Dr. Sales-Girons w Paryżu, wynalazł instrument *pulweryzatorem* przez siebie przezwany, którego celem jest *rozdrabnianie w pył* płynnych lekarstw i zrobienie przez to ich łatwiejszemi do absorbcji (wessania).

Pulweryzacje te okazały się wielce pomocnemi we wszelkich chorobach ust, połyku i gardła; w krwotokach płucnych, w uporczywych kaszlach i katarach płucnych, a nawet, jak doświadczenia prof. Gerharda z Jeny przed kilkoma tygodniami ogłoszone przekonują, w świeżo powstałych cierpieniach sercowych.

Idąc więc za przykładem wyż przytoczonych specjalistów, w większej części których studiowałem przez dłuższy czas tę nowę dość trudną gałęź medycyny, jaką jest Laryngoskopja, otworzyłem u siebie powyższy Zakład, spodziewając się, że publiczność trudy moje i zabiegi życzliwie ocenić zechce.

Zakład mój otwarty od 8ej do 10-ej rano i od 3-ej do 6-ej po południu, przymuje chorych przychodnich z chorobami ust, połyku i gardła; wszelkiego rodzaju: syfilitycznemi, tuberkulicznemi, kataralnemi i t. d.,

a także z wyż przytoczonemi chorobami płuc i serca. Biednym udzielam pomocy darmo od 8-ej do 10 rano.
—5822— Dr *Kohn.*

ZAKŁAD LARYNGOSKOPIJNO-PULWERYZACYJNY Doktora Kohn,
Ulica Królewska, dom Jeziorańskiego, Nr 39, w officynie lewej, na parterze w rotundzie.

Z upoważnienia JW. Ministra Spraw Wewnętrznych i Departamentu Medycznego z d. 24 Czerwca 1869 za Nr 883, otworzyłem powyższy Zakład dla chorych przychodnich składający się z dwóch części:

I. LARYNGOSKOPIJNEJ, zajmującej się leczeniem chorób *ust* i *gardlanych;* wszelkiego rodzaju: *syfilitycznych, kataralnych tuberkulicznych* (piersiowych) i t. d.

II. PULWERYZACYJNYEJ, zajmującej się wdychaniami (inchalacjami) *sproszkowanych* płynów lekarskich, wielce pomocnemi w zwyż wzmiankowanych cierpieniach, jak niemniej *krwią pluciu*, zadawniałych kaszlach i katarach płucnych, a nawet jak niedawne doświadczenia profes. Gerharda z Jeny dowiodły, *w przerostach sercowych* (hypertrophiąe). Chorych przyjmuje od 8ej do 10ej rano i od 3ej do 6ej po południu, biednych bezpłatnie w godzinach rannych od 8ej do 10ej.
—5821— Dr *Kohn.*

— W dniu onegdajszym, rannym pociągiem, Edward Rędziejowski Łojko, współwłaściciel domu przy ulicy Widok Nr 6, wyjechał na czas dłuższy zagranicę.

— Przełożona pensji prywatnej 4-ro klassowej żeńskiej, w Warszawie przy placu Ś-go Aleksandra, w domu dawniej W. Naimskiego, obecnie Junga i Boenisza nr. 1738 nowy 8, ma zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1869/70 już się rozpoczął. — Antonina *Koczalska.* —5838— (9805)

— Przełożona pensji 4ro-klassowej w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej Nro 1767, ma zaszczyt zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1869/70, rozpoczyna się z dniem 5tym Sierpnia r. b.— Aurelja *Rykowska.*
(1—1) —5755— (9667)

Wody mineralne naturalne.

Do składu przy aptece T. *Heinricha*, istniejącego w domu Wżnej Brunwey, przy rogu ulicy Senatorskiej i Wierzbowej Nro 473B, nadeszły wody Vichy wszystkich źródeł, i wody Obersalzbrun, oraz podpuszczka Reinertska do przygotowywania serwatki.— Przepisy przysposabiania serwatki, za pomocą takowej podpuszczki, lub kwasu czystego mlecznego, który również skład posiada, jakoteż przepisy używania wód mineralnych naturalnych, udzielają się w tejże aptece bezpłatnie. —5831— (9802)

— Będąc w Sobotę w krzesłach w teatrze, d. 31 Lipca i proszona przez sąsiadów o pożyczenie *lorynetki* udzieliłem jej, lecz takowa przy wychodzie przez zapomnienie zwóconą mi nie została, upraszam więc o złożenie jej w Redakcji niniejszego pisma, gdyż ta stanowi drogą pamiątkę po matce.
—5844— (9807)

— W miejsce dotychczasowych małych i dla przejeżdżających osób niedających należytej wygody, karetek, od dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. rozpoczyna codzienny bieg swój, na trakcie z Kutna do Płocka, i z powrotem kareta pocztowa większego rozmiaru, odpowiadająca konkurencji i wymaganiom podróżnych. Opłata pobierać się będzie jak zwykle, od osoby po 3 kop. na wiorstę, zaś od rzeczy wyżej nad 30 funt., po 1 kop. od funta. —5749— (9820)

— *Koch* Aleksander, właściciel zakładu Fryzjerskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wyjechał w tych dniach do Paryża. —5835—

— Doktor Aleksander *Stromfeldt*, mieszka przy ulicy Marjańskiej pod Nr 1087*d;* przyjmuje chorych od godziny 3ej do 5ej po południu. —5700—(9614)

DONIESIENIA.



TEATR WIELKI.

Dziś **„PIĘKNA HELENA"**

Jutro **SZUKA SIEBIE—TRZEWIKI BALOWE** (1szy raz) (po cenach Teatru Rozmaitości).

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop:	sr.	
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 60				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 65				
Obligi skarbowe 100 rs, (prócz kup:)	—	—	86	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	93	70	93	20
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 110	93	70	92	37
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	101	—	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	77	29	76	96
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczke prem: z r. 1864	174	—	172	—
" " " z r. 1866	174	—	172	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	71	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.	103	—	102	—

Wartość kuponu od Listów Zast rs: — kop. 46⅔

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 71 1/9

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 117 k. 37½ rs. 117 k. 22½

Londyn. 3 M. 1 funt st: rs. 8 kop: 5 rs. 8 k. 4

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs. 96 k. 30 rs. 96 k. —

Wiedeń. Wek: 2 m za 150 w. a: rs 96 k. 45 rs. 96 k. 30

Ceny Targowe Warszawskie.— D 4 Sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs.— kop:— do rs. — kop —; żyta od rs. 4 k: 35 do rs. 4 kop: 87½; Jęczmienia 4ro i dwu rzędowego od rs. — kop: — do rsr. — k: —; Owsa od rs. 2 kop: 70 do rs. 2 kop: 85; Kartofli od rs. — k: 75 do rs. 1 kop:

Okowity płacono: dnia 4 Sierpnia za wiadro od rs. 3 kop: 59⅛ do rsr. 3 k: 64; za garniec od rsr. 1 k: 17 do rs. 1 k: 18½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 169.

Czwartek.— Dnia 24 Lipca (5 Sierpnia). Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:
Brujewicz Paweł student z Petersburga nr 460; Epsztein Leopold kommisjoner z Lublina nr 1062; Kosiński Antoni obyw: z Koła nr 1363a; Tyszkiewicz Franc. obyw: z Adolfina nr 1584b.

Wyjechali z Warszawy:
Grzymowski Adolf urzęd. do Łomży, Kozarski Adolf nauczyciel do Pikuszka.

Wiadomości Literackie.

— **Opiekun Domowy** Nr. 31 wyszedł z druku i zawiera: O dowcipie (z niemieckiego); Męczarnie poety (zarcik wiesz); Sieroca rodzina, powieść Witolda Jaroszyńskiego (c. d.); Żniwa (drzew.); Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej, moralnej, przez J. Statkowskiego (lekcja 3-a); Anna Sekretarzem, komedja w dwóch aktach przez Oskara Stanisławskiego, (dokończenie).

DONIESIENIA.

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19). Sierpnia r. b., od godziny 12 w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Magistratu miasta Warszawy publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej, w Warszawie pod Nrem 2324, przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki położonej.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od obniżonej od pierwotnego szacunku summy o 25% czyli od rs. 27,400, wyraźnie od rubli dwadzieścia siedm tysięcy czterysta.

Wolno jest niestawającym do licytacji składać na ręce Prezydenta miasta w sali posiedzeń Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe, deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30, podług podającego się poniżej wzoru, wyraźnie bez skrobań i przekreśleń napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest w podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy albo do Banku Polskiego wadjum rs. 2740. wyraźnie rubli dwa tysiące siedmset czterdzieści, które złożone być mogą gotowizną albo listami likwidacyjnemi lub innemi papierami Cesarstwa lub Królestwa albo też Listami Zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych.

Wypłata summy szacunkowej za powyższą nieruchomość rozłożoną będzie w sposób następujący:

a) ⅓ część szacunku do licytacji oznaczonego to jest w zaokrągleniu rs. 9134, wyraźnie rubli dziewięć tysięcy sto trzydzieści cztery, nabywca najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji wniesie do Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy gotowizną Listami Likwidacyjnemi, albo innemi papierami publicznemi podług kursu giełdy warszawskiej.

b) Pozostałe ⅔ części summy do tej licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką postąpioną na licytacji obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imie hypoteki nabytej nieruchomości zabespieczyć w Dziale IV wykazu hypotecznego, w pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do Kassy Ekonomicznej M-ta Warszawy 5% tytułem procentu oraz 2% na umorzenie kapitału pod skutkami egzekucji administracyjnej. Nabywca obejmuje tę nieruchomość od dnia zatwierdzenia kontraktu przez właściwą władzę i od tej daty wszelkie z niej dochody oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w Wydziale Administracyjnym Magistratu.

O stanie zaś tejże nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Magistratu M-ta Warszawy o odbyć się mającej w d: . . . r. b. publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości Nr 2324 w Warszawie przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki położonej poprzednio przez b Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej, składam niniejszą deklarację, że zatę nieruchomość postępuję Rs. (wypisać liczbami) wyraźnie (wypisać summę literami) poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Magistrat przepisanym.

Kwit Kassy (wypisać nazwę Kassy) na złożone vadium w kwocie Rs. (wypisać liczbą i literami), załączam, stałe moje zamieszkanie jest w nu pisałem dnia i m-ca 1869 roku.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu Jenerł Major **Witkowski**.
Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki**.
(2—3) —5514— (Dz. W.)

DYREKCJA RZĄDOWA
Teatrów Warszawskich.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 2 (14) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe w Biurze Dyrekcji Teatrów, w gmachu Teatrów pomieszczonem, odbywać będzie licytacja głośna in plus, na wynajęcie lokalu w zabudowaniach Teatrów Warszawskich pod Nr 1a 4 składającego się ze sklepu z izbą na parterze i dwóch izb w antresoli.

Licytacja rozpocznie się od ceny dzierżawnej rub. sr. 304 rocznie.

Termin trwania kontraktu najmu oznaczony jest trzy-letni, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 roku do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1872 r.

Gdyby jednak przed upływem tego terminu, okazała się potrzeba zająć rzeczone pomieszczenie na użytek Teatrów, w takim razie Dyrekcji Teatrów służyć będzie prawo wymówić takowe w każdym czasie, za poprzedniem na miesiąc naprzód zawiadomieniem o tem lokatora, który obowiązany będzie wyprowadzić się bez roszczenia jakichkolkiek z tego tytułu pretensji.

Przystępujący do licytacji powinien złożyć kwit Banku Polskiego na deponowane w nim wadium w gotowiźnie wyrównywające ¼ części ceny lokalu do niniejszej licytacji podanej, to jest w kwocie rs. 76.

W lokalu przedmiotem niniejszej licytacji będącym, nie mogą być założone: cukiernia, kawiarnia, restauracja, szynk piwa i wódek, skład wyrobów chemicznych i innych materjałów łatwo palnych, jak niemniej zakład utrzymujący warsztaty.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów, każdodziennie od godziny 10 zrana do 1 z południa, wyjąwszy dni świątecznych i niedzielnych.

W Warszawie, dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1869 r.

P. o. Prezesa Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, Radca Kollegjalny **Bojanowski**.

Sekretarz Dyrekcji, **Goślicki**.

(1—2) —5820—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 30 Lipca (12 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 rano w gmachach Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanemi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna in plus licytacja na zabieranie z tegoż szpitala nawozu ze stajni i obory, oraz barłogu od potrzeb miejscowych zbywającego, a to przez czas od dnia 1 (13) Sierpnia r. b, do dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku.

Na praetium do licytacji oznacza się cena za jedną parokonną furę nawozu kop. 30, a za takąż furę barłogu rubel jeden.

Inne szczegóły obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem Świąt w kancellarji szpitalnej drrejrzane być mogą.

W Warszawie, dnia 2 (14) Lipca 1869 r.

Cpiekun Prezydujący, **J. Mianowski**.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, **Mucharski**.

(3—3) —5356—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

Lubelska Izba Skarbowa

Podaje do powszechnej wiadomości, że 11 (23) Sierp. r. b. o g. 12 w poł. odbędzie się w tejże Izbie licytacja na sprzedaż:

a) Młyna skarbowego we wsi Rożnówka w pow. Biłgorajskim od summy 14,820 rs.

b) Hotelu skarbowego „Pod Pogonią“ w Nowo-Aleksandrji, od summy 7794 rs. 14 i pół kop., i

c) Młyna skarbowego w majątku Łopiennik w powiecie Krasnostawskim od summy 5748 rs.

Licytacja będzie głośną, lecz osobom nie przybyłym na nią osobiście pozwala się przysyłać do biura Izby Skarbowej, przed 12 godziną w dniu na licytację oznaczonym, deklaracje w kopertach opieczętowanych, na stemplu wartości 30 kopiejek, według wzoru niżej załączonego, bez poprawek i bez podskrobywań, na każdy wyrażony artykół osobno. Deklaracje te będą rozpieczętowane po zakończeniu głośnej licytacji.

Życzący mieć udział w licytacji powinni złożyć, nieobecni zaś przy niej, załączyć do deklaracji kwity ze złożenia przez nich w Kassie Gubernialnej lub Okręgowej wadium w gotowiźnie w stosunku $^{1}/_{10}$ części do sum dla licytacji oznaczonych, a mianowicie:

Na młyn we wsi Rożnówka 1482 rs.

Na Hotel w Nowo-Aleksandji 779 rs. 42 kop.

Na młyn w majątku Łopiennik, 574 rs. 80 kop.

Szczegółowe warunki artykułów sprzedawanych, można oglądać w Lubelskiej Izbie Skarbowej, codziennie w czasie posiedzenia.

Wzór do deklaracji.

Na mocy ogłoszenia Lubelskiej Izby Skarbowej pod dniem . . . Lipca r. b. za Nr . . . o mającej się odbyć licytacji, (wymienić artykuł sprzedawany), oświadczam niniejszem, że obowiązuję się kupić go za summę (wypisać summę liczbami i literami), z zachowaniem wszystkich ustanowionych na tę sprzedaż warunków.

Jako wadium czasowe w summie (wypisać summę liczbami i litorami) załączam kwit (takiej a takiej) kassy.

Deklaracja niniejsza pisana (dzień, miesiąc i rok).

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Mieszkam (wskazać miejsce pobytu).

Spełniający czasowo obowiązek Naczelnika Wydziału (podpisano) **A. Szmidt**.

Starszy Referent (podp.) **Włodarski**.

(1—3) —5787—(Dz. W.)

Naczelnik Powiatu Noworadomskiego de Saint Loran, doniosł Kommissji Likwidacyjnej, iż znajdujące się u niego 5 sztuk listów likwidacyjnych po rs. 100, za NNr 129,120, 129,121, 129,122, 129,123 i 129,124 księga „ str. 92, nie wiadomo przez kogo skradzione zostały; listy więc takowe, uważają się zakwestjonowanemi.

O czem Kommisja Likwidacyjna do powszechnej podaje wiadomości.—Warszawa dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1869 r.

Za zgodność za Sekretarza, **W. Szperlink**.

(1—3) —5819—(D. W.)

Prezydent m. Pułtuska Pulanowski, doniósł Kommisji Likwidacyjnej, iż znajdujący się u niego list likwidacyjny na rs. 100 za Nr 97,957 księga „ str. 80, niewiadomo przez kogo skradziony został; list więc takowy uważa się zakwestjonowanym.

O czem Kommisja Likwidacyjna do powszechnej podaje wiadomości.—Warszawa, dnia 17 (29) Lipca 1869 r.

Za zgodność, za Sekretarza **W. Szperlink**.

(1—1) —5,818—(D. W.)

WÓJT GMINY CZYSTE.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) b. r., o godzinie 11ej rano, w Kancellarji Wójta Gminy Czyste, odbędzie się licytacja na sprzedaż Kolonji po zmarłym Andrzeju Kin w drodze działów składającej się wyłącznie z Gruntu i Drzew owocowych, a to od summy Rs. 750. Warunki licytacyjne każdodziennie w Kancellarji Wójta Gminy przejrzane być mogą.

W Woli, dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1869 roku.

Kamiński.

(1—3) —5804—(D. W.)

Kommisarz Administracyjny Cyrkułów 1go i 2go Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich, Ruchomości, a mianowicie: Garnitur Mebli mahoniowych, dwa Łóżka i Zegar ścienny, w d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1869 r., o godzinie 5ej po południu, w domu pod Nr 2570 przy ulicy Rybaki, przez licytację, za gotowe pieniadze więcej dającemu sprzedane zostaną.

W Warszawie, dnia 19 (31) Lipca 1869 roku.

Popiel.

(1—2) —5802—(D. W.)

Kommisarz Administracyjny Cyrkułów 1go i 2go Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich Ruchomości, a mianowicie: Meble i różne Sprzęty gospodarcze, w dniu 1 (13) Sierpnia 1869 roku, o godzinie 5ej po południu, w domu Nr 1768 przy ulicy Święto-Jerskiej, przez licytację, za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

W Warszawie, dnia 19 (31) Lipca 1869 rdku.

Popiel.

(1—2) —5801—(D. W.)

Kommisarz Administracyjny Cyrkułów 1go i 2go Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich Ruchomości, a mianowicie: Różne Sprzęty gospodarskie, w dniu 5 (17) Sierpnia 1869 roku, o godzinie 5ej po południu, w domu pod Nr 120 przy ulicy Piekarskiej, przez licytację, za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

W Warszawie, dnia 19 (31) Lipca 1869 roku.

Popiel.

(1—2) —5803—(D. W.)

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury."

W podwórzach domów gdzie mieszczą się Sklepy Stowarzyszenia, t. j. przy ulicy Nowy-Świat Nr 40 i przy ulicy Podwal Nr 17, urządzoną jest w godzinach rannych sprzedaż **MLECZYWA**, a to po cenach:

Za kwartę Śmietanki Kop. 16 (Złp. 1 Gr. 2).
Za kwartę Mleka niezbieranego Kop. 8 (Gr. 16.
Za kwartę Mleka zbieranego Kop. 3 (Gr. 6).

(2—0) —5550—(9512)

Znaleziony

ZEGAREK

ZŁOTY,

przez Urzędnika Kolei żelaznej stacji Ruda Guzowska, po za obrębem territorjum D. Ż. Odebrać go można, za udowodnieniem, w Biórze tejże stacji.

(1—3) —5799—(9773)

Subjekt Handlowy,

obznajmiony z Buhhalterją i Rachunkowością Handlową, poszukuje miejsca do Kantoru, Zakładu fabrycznego, lub też jakiego Handlu. W razie potrzeby może złożyć kaucję. Łaskawi Interessanci raczą swe adressy nadesłać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego," w kopertach pod lit. H. J.

(1—3) —5792—(9775)

Pewna Osoba,

utrzymująca dawniej w Warszawie Pensję Żeńską, i posiadająca gruntownie język francuzki i muzykę, życzy dawać Lekcje na godziny, pierwszego i drugiego przedmiotu, za umiarkowaną cenę.— Bliższa wiadomość na Nowem-Mieście, pod Nr 335, na 1szem piętrze, we drzwi po lewej stronie od wschodów, od godziny 10ej do 12ej rano.

(1—3) —5811—(9778)

Wczoraj o godzinie 9 z rana, w jatkach na Sułkowskim zgubiono **PUGILARES** brązowy skórzany, w którym znajdowały się: 1 półimperjał, 3 dukaty holenderskie, drobnemi przeszło 2 ruble, marki pocztowe i bilet na wody mineralne na Foksalu. Uczciwy Znalazca da znać do Rządcy domu Nr 1565d (nowy 9), przy ulicy Chmielnej, za nagrodą. (1—1) —5,817—(9799)



KAPITAŁY 15,000, 6,000 i 1,800 Rs., są do wypożyczenia zaraz na hypoteki Domów murowanych, na procent umiarkowany.— Wiadomość pod Nr 2402*A* przy ulicy Nowolipki, na 1szem piętrze od frontu, rano do godziny 9ej, w południe od 1ej do 3ej.

(1—1) —5786—(9776)

Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę:



MEBLE



z kilku pokojów urzędowej roboty,

a mianowicie: **Garnitur mebli mahoniowych,** rypsem kryty, składający się z 2-ch foteli; 6-ciu krzeseł, kanapy i stołu przed kanapę; stolik do kart, kozetka, 6 napoleonek skórą amerykańską krytych, dwie szafy duże, szafka do bielizny, biurko, oraz dwa łóżka; toaleta duża damska, Kredens, stół jadalny oraz 2 lustra; firanki do dwóch okien, żyrandol; dwa dywany, lampa i t. d. Wiadomość przy ulicy Śliskiej, Nr. 35 nowy, wchodząc po lewej stronie.

(10—12) —4831— (5922)

Potrzebni są dla zajęć w Petersburgu:

1° **Buchhalter** dla prowadzenia książek w zakładzie fabryczno-przemysłowym; obeznany z językami. ruskim i niemieckim i podwójną buchhalterją.

2° **Młody człowiek**, posiadający języki: ruski, francuzki i niemiecki, biegły charakter ręki, mogący przedstawić świadectwa pracowitości i porządnego trybu życia.

3° **Uczeń do księgarni**, który skończył najmniej 4-tą klassę gimnazji i posiada znajomość języków, a również świadectwa zadawalniające z nauk.

4° **Maszyniści** doskonale obeznani z drukarstwem i umiejący przyrządzać drzeworyty.

5° **Mechanik** obeznany z ślusarstwem dla prowadzenia dwóch lokomobili.

Osoby reflektujące się na powyższe miejsca, zechcą się zgłosić do B. M. Wolffa, mieszkającego przy rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej, w domu W. Okęckiego, Nr 1065 od godziny 8-ej do 10-ej rano, w Piątek 6 Sierpnia, w Sobotę 7 Sierpnia i w Niedzielę 8 Sierpnia.

(1—3) —5,805—(9743)

Wykwalifikowany Nadleśny,

który ukończył pełny kurs nauk leśnych w Zakładach i Lasach Rządowych Królewsko-Pruskich w Popielowie, Regencji Opolskiej, zaopatrzony w chlubne świadectwa, jako znający swój przedmiot urządzania i prowadzenia gospodarstwa leśnego, budowania tartaków parowych i wodnych, życzy sobie zająć obowiązek Nadleśnego w Królestwie lub Cesarstwie.— Wiadomość można powziąść w domu pod Nr 312, w Fabryce Naczyń kuchennych emaljowanych.

(1—15) —5789—(9777)

CUKIERNIA

tu w Warszawie w jednym z pryncypalnych miejsc od lat 60-ciu egzystująca, jest z wolnej ręki do sprzedania.— Wiadomość powziąść można w Składzie Lamp P. Boratyńskiego, przy ulicy Rymarskiej, Nr 742.

(1—2) —5832—(9797)

Sola-Weksel na Rs. 345,

przez A. C. Naychaus wystawiony na imię W. Z. Boguszowej, zgubionym został w zeszłym tygodniu. Łaskawy Znalazca raczy go zwrócić, za wynagrodzeniem, do Obrońcy Przyjemskiego, na Podwalu Nr 519. Nadmienia się przytem, że Weksel ten na nic Znalazcy przydać się nie może, gdyż stosowne kroki przedsięwzięto.

(3—3) —5673—(9596)

IGŁY I SZPILKI

prawdziwe angielskie

papierek po kop. 6 i 10,

sprzedaje Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. Geyer**, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Kopernika, w domu Zarządu Wojskowego.

(6—10) —4978—(8394)



FORTEPIAN Hofera palisandrowy o 7-miu oktawach, z platą za rs. 170 i drugi Kralla mahoniowy za rs. 120 są do sprzedania, oraz różne fortepiany i pianina do wynajęcia, w Magazynie Fortepianów A. Wernera, pod Nr 16 nowym, ulica Senatorska, naprzeciw Teatru, na 1-sem piętrze. (1—1) —5,812—(9798)

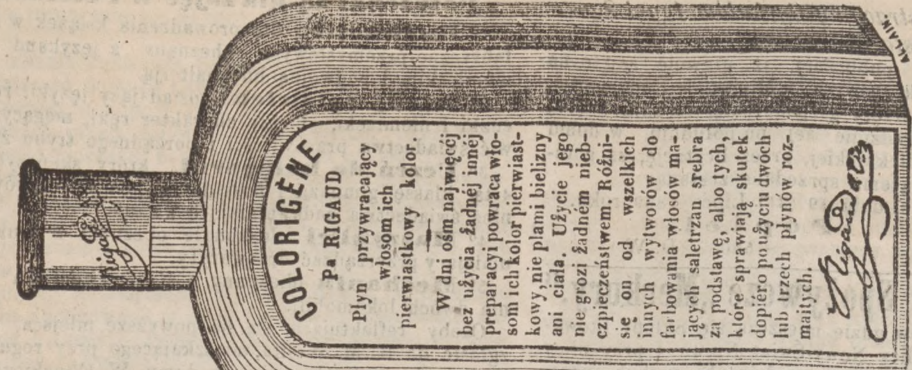
Jest do sprzedania



Garnitur Mebli Palisandrowy,

składający się z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł i stołu przed kanapę, za umiarkowaną cenę. Ulica Widok, Nr 13, dom W. Grabowskiego, stróż miejscowy wskaże. Obejrzeć można każdodziennie od godziny 11 do 1 z południa. Tamże do odstąpienia duży **Dywan**.

(1—3) —5,816—(9796)



W *Warszawie*, w zakładzie fryzyerskim P. J. Pohoreckiego, skład główny A. J. Krebs; we *Wiedniu*, Wollzeile, 1 et 3; w *Krakowie* P. C. & Haino; we *Lwowie* u Berlinera i Schwarca.

(5—12) —5029— (8190)

Uczniowie Szkół Rządowych

przyjmują się za umiarkowaną cenę, z najlepszym dozorem, pomocą naukową i prawdziwie rodzicielską opieką, na stół i stancję. — Wiadomość w domu Nr 1260 (27), róg Chmielnej i Nowego-Świata, na piętrze od frontu, u Adolfa Łukomskiego. (1—3) —5824—(9800)



Nagrody Rs. 3. W przejeździe do Rogatek Grochowskich do Mostu, zgubioną została **BRANSOLETKA** z włosów z Fotografją, oprawna w złoto. Bransoletka ta stanowi drogą pamiątkę. Znalazca zechce odnieść takową pod Nr 551 (nowy 22), przy ulicy Długiej, do Właściciela domu. (1—1) —5825—(9795)



W Nowem Mieście nad Pilicą, posiadającem dwóch Lekarzy, Aptekę, Pocztę i dwa Kościoły, jest do nabycia **DOM** parterowy, składający się z sześciu Pokojów, Kuchni, Spiżarni, Pokoju dla ludzi, 3ch Piwnic, z różnych Zabudowań gospodarskich, z Gruntem ornym, lub bez tego, z Łąkami i Ogrodami: fruktowym i warzywnym. Ogólna obszerność wynosi dziesiatyn 27½ (mórg nowo-polskich przeszło 55). — Wiadomość o cenie każdego czasu na miejscu powziąść można. ((1—3) —5836—(9790)



Sprzedaje się dobrze ujeżdżony **KOŃ** wierzchowy, na którym bezpiecznie może każdy, nie wyłączając i dam, jeździć, za umiarkowaną cenę — Wiadomość bliższa w domu Wgo Mrozowskiego, Nr 482, ulica Miodowa, u Rządcy domu. (1—1) —5806—(9774)



Przy Rogatkach Powązkowskich pod Nr 2309*a*, jest do wynajęcia każdego czasu, cały

DOMEK

z Piwnicami, Górą i obszernym frontowym Placem. Na żądanie mogą także być dodane Stajnie i Wozownie. Miejscowość najwięcej odpowiada dla **Rzeźbiarza** lub **Kamieniarza**. — Wiadomość u Właściciela domu Nr 956*c*, za Żelazną-Bramą. (1—3) —5834—(9793)

Do sprzedania

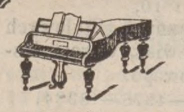
FOLWARK składający się z 75 dies. (z 5 włók miary chełmińskiej,) w czem mieści się łąki 23 diesiatyn (półtory włóki) grunta w połowie pszenne, zabudowania dostateczne, przy domu mieszkalnym ogród 1 i pół dies. (trzy morgowy, w połowie warzywny i owocowy, odległy od stacji kolei żelaznej Warsz. Wied. Skierniewice o wiorst 25. Bliższą wiadomość powziąść można zaraz za rogatką Moskiewską w Kamionku lit. A, obok cmentarza katolickiego.

Do sprzedania **OMNIBUS** niekryty, parokonny, mało używany, bardzo lekki i silnie zbudowany, ośm osób mieszczący, oraz **KARYKIEL** jednokonny.

Tamże jest do sprzedania **LÓD**, pud 1 po kopiejek 20, w większych partjach z dostawą.
(5—6) —5668—(9558)

OSOBA

z dobrym wychowaniem, pragnie przyjąć obowiązek do Zarządu domu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomocć powziąść można przy ulicy Wilczej, Nr 11, mieszkania Nr 6. (1—3) —5798—(9779)



WIELKI SKŁAD ZAGRANICZNYCH FORTEPIANÓW I ORGUE-MELODIKONÓW.



HERMANA I GROSSMANNA

przy ulicy Miodowej, Nr 484a, wprost Rządu Gubernialnego,

poleca Szanownej Publiczności swój znakomity wybór Fortepianów i Pianin z pierwszych europejskich fabryk wprost sprowadzonych jak: Erarda, Pleyela, Herza, Bechsteina, Roenecha, Stinwaya, Prombergera, Bösendorfera i t. d. oraz Orgue-Melodikony kościelne i salonowe, Harmoniflety, Organiny, Melodiny i t. d. z fabryk Debaina, Aleksandre Bremiego, Mange'go i t. d.

Oprócz tego urządzony został osobny

Salon do wynajęcia instrumentów

z przeznaczeniem przeszło 100 doborowych instrumentów na ten cel. Gdyby który z PP. klientów po **jednorocznem** wynajęciu instrumentu, życzył sobie takowy nabyć na własność, wolno mu będzie strącić **połowę** już opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę do realnej przy wynajęciu umówionej ceny.

Ułatwienie wypłaty dla osób mogących przedstawić stosowną gwarancję.

(8—0) —4402—(7,400)

ZAWIADOMIENIE

ZE SKŁADU GŁÓWNEGO WYROBÓW

MŁYNA PAROWEGO

KOŚMINEK,

w Warszawie przy ulicy Trębackiej, pod Nr 638.

Od dnia 1-go Sierpnia r. b., w miejsce szczegółowej sprzedaży wyrobów młyna parowego KOŚMINEK, dotychczas w sklepie frontowym przy ulicy Trębackiej pod Nr 638 odbywanej, sprzedaż takowa MĄKI i KASZY uskuteczniać się będzie w Składzie Głównym w podwórzu tegoż domu egzystującym, lecz nie inaczej, jak tylko w woreczkach pudowych i pół pudowych, oraz w paczkach 10-funtowych.

CENNIK

wyrobów tych na miesiąc Sierpień r. b. jest następujący.

Mąka Pszenna:

Nr 000	funt	po kopiejek	6½.
00	„	„	6.
0	„	„	5½.
I	„	„	5.
II	„	„	4.
III	„	„	3.

Nadmieniam, że powyższe gatunki Mąki, są w dobroci swojej istotnie o jeden numer wyższe i lepsze, jak odpowiednie numera Mąki w niektórych składach ogłaszane.

Kasza Perłowa:

Nr I średnia funt po kop. 8, kwarta po kopiejek 13.
II grubsza funt po kopiejek 6½ kwarta po k. 11.

Kaszka Pszenna:

Nr I drobna funt po kop. 7½ kwarta po kop. 12.

Kasza Orkiszowa:

Nr 0 najlepsza funt po kop. 6½, kwarta po kopiejek 11
I średnia funt po kopiejek 5½ kwarta po kop. 9.
II grubsza funt po kop. 5, kwarta po kopiejek 8.
III zwyczajna funt po kopiejek 4½, kwarta po kop. 6.

Wszelkie inne Kasze i artykuły mączne, niepochodzące z Młyna Parowego Kośminek nie będą w Składzie tym sprzedawane.

Każdy woreczek lub paczka Mąki i Kaszy zawierać będzie wagę netto.

Osoby kupujące, jeżeli nie każą przesypać Mąki lub Kaszy w woreczki swoje, dopłacać są obowiązane oddzielnie za woreczki wzięte ze Składu, mianowicie za każdy woreczek pudowy kop. 10, a za pół-pudowy kop. 5.

MAURYCY FAJANS

(2—3) —5722—(6464)



GŁÓWNE



SKŁADY



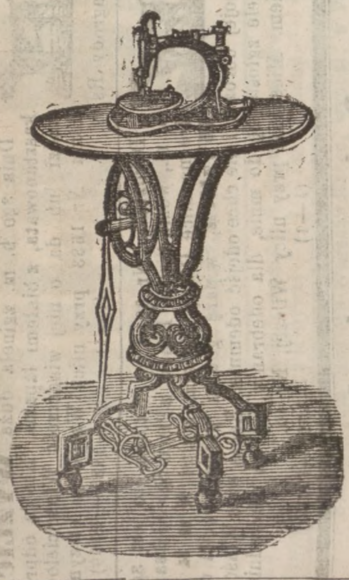
W PETERSBURGU, MOSKWIE, WARSZAWIE, ODESSIE,

ORYGINALNYCH AMERYKAŃSKICH PATENTOWANYCH MASZYN DO SZYCIA;

W Warszawie, przy ulicy Wierzbowej, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

POD FIRMĄ:

KOENIGSBERGER & Comp.



Mają honor polecić Szanownej Publiności, następujące rodzaje maszyn:

1) Maszynę „The American Button Hole, Over-Seaming and Sewing Machine.“ Obszywająca dziurki, która oprócz tego szyje prześliczną stębnówką, haftuje, naszywa sutasz, wszywa sznureczki, szyje okrętką. Maszyna ta na ostatniej wystawie międzynarodowej w Hawrze, z pomiędzy 200 współubiegających się, samatylko otrzymała medal złoty, jest to pierwsza maszyna, która podobne roboty uskuteczDnia.

2) Do użytku domowego, do szycia bielizny i innych materji, maszynę **W. Taylora, zaszczyconą medalem przez N. Królowę Angielską.**

Nr 1 Rs. 40 Nr 2 Rs. 60 Nr 3 Rs. 65 i 67.

3) Dla Szewców, Krawców, Rymarzy, Siodlarzy, oryginalną, The Original Howe Sewing-Machine, z dewizą: „**I serve I tire not.**“ tylko z tą dewizą są oryginalne!!!

Lit. A Rs. 85 i 90 Lit. B Rs. 100 Lit. C Rs. 115.

4) Amerykańskie Maszyny Cylindrowe dla szewców i krawców.

5) maszyny „**Favorite**“ do ciężkich robót o podwójnym nieprującym się ściegu, działające bez stuku.

po Rs. 95 i 100.

4) **MASZYNKI RĘCZNE, po Rs. 15.**

Jedwab', nici, bawełna, po cenach bardzo umiarkowanych.

Nauka szycia udziela się w Zakładzie, lub też na żądanie nabywających maszynę, w mieszkaniach bezpłatnie. Przepisy użycia maszyn i próbki szycia, przesyła się pocztą na żądanie. Ułatwia się kupno przez rozłożenie upłaty na raty miesięczne. Gwarancja dwuletnią.

KOENIGSBERGER et Comp.

Generalni Agenci na Wszech Rossję i Królestwo Polskie.

PP. Kommisanci kupujący en gros, zechcą się zgłaszać do Kantoru przy ulicy Elektoralnej, w domu Bankiera Goldstanda

(29—0) —257—(15)

ZAKŁAD GALWANICZNY

złocenia i srebrzenia

PIOTRA SOBOLEWSKIEGO,

(dawniej Drevs),

egzystujący przeszło lat 20ścia przy ulicy Niecałej pod Nr 614g, z dniem 1ym Lipca r. b. przeniesionym został na ulicę Nowo-Senatorską pod Nr 476b (nowy 7, do domu Wgo Bogk'a, obok Teatru.

Zakład niniejszy przyjmuje do złocenia, srebrzenia, galwanicznie i w ogniu, oraz rzeczy wytarte platerowane pokrywa na nowo srebrem i przyjmuje wszelkie bronzy, galanterję, biżuterję, do złocenia, odnawiania i reparacji z czem poleca się Właściciel niniejszego Zakładu.

P. Sobolewski.

(11—14) —5024—(8446)

Proszek zapobiegający odparzeniu się ciała, szczególniej palców u nóg

WYRABIA,

Apteka W. Karpińskiego,

ulica Elektoralna w Warszawie.

Części składowe tego proszku po chemicznym rozbiorze uznane przez Urząd Lekarski m. Warszawy za zupełnie nieszkodliwe, nie wstrzymują wydzielaz nia tię potu, lecz wydzielony natychmiast pochłaniają tworząc drobne mikroskopowe kryształki, a osuszając tym sposobem ciało, odparzenie czynią prawie niemożliwem. Osobom więc zmuszonzm dużo chodzić jak również wojskowym w marszach proszek wspomniony może oddać nieobliczone usługi. Wybornie on także działa w odparzaniu się ciała u dzieci. Cena za pudełko wystarczające na całe lato wraz z informacją użycia 50 kop. Osobom handlującym odstępuje się stosowny rabat. Skład Główny w Aptece podpisanego, oraz w wielu Aptekach Petersburga i Moskwy.

W. Karpiński,

(2—6) —5748—(9695)



Niniejszem uprzedzam: mianowicie PP. Zegarmistrzów i Jubilerów, iż pod dniem 1 Sierpnia r. b., skradzionym został z domu przy ulicy Nowo-Karmelickiej Nr 2375d, **ZEGAREK damski złoty**, uszkiem nakręcany, cylinder, fabryki Genewskiej Patką; na kopercie wewnętrznej znajduje się portret mężczyzny z brodą, grawirowany; na wierzchniej kopercie również grawirowany herb **Dziuli**, (trzy węże w tarczy). Przy Zegarku Dewizka z dwóch łańcuszków cienkich złożona. PP. Handlujący podobnemi przedmiotami, gdyby im wpadł w ręce podobny Zegarek, raczą za stosowną nagrodą dać znać o tem policji śledczej, gdzie złożony jest adres pokrzywdzonego właściciela. (2—3) —5739—(9658)



Za Rs. 60 jest

Fortepjan,

dla braku miejsca do sprzedania zaraz, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1545, na 1szem piętrze, wprost schodów, pod Nr 6 mieszkania. Wiadomość tamże.

(2—3) —5747—(9716)



Z powodu wyjazdu są do sprzedania dwie rosłe rassowe

Klacze, z Uprzężą,

lub bez takowej. — Wiadomość u Stróża w domu Nr 755c przy ulicy Elektoralnej. (2—3) —5740—(9715)



Dnia 3go b. m. zginęła duża **WYŻLICA** kasztanowata, z białemi łapami. Kto ją odprowadzi lub da o niej wiadomość Właścicielowi domu Nr 1633 przy ulicy Wspólnej, otrzyma nagrody Rs. 2. (1—1) —5833—(9789)



Dorożkarz Nr 394, we Wtorek, to jest 3go b. m., woził trzech Panów z Placu Śgo Aleksandra na ulicę Długą. Będąca z nimi **Suka Wyżlica**, w parę godzin potem wróciła do mojej dorożki i nie chce odejść odemnie. Raczą więc Właściciele zgłosić się do mnie, dla odebrania jej za udowodnieniem. Mieszkam przy ulicy Wilczej, Nr 10.

(1—1) —5795—(9780)

Bardzo porządne Lokale.

1. Sześć Pokojów z Balkonem, Przedpokój i Kuchnia, świeżo odnowione, na 1szem piętrze, do najęcia zaraz, lub od Śgo Michała. — 2. Dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, na piętrze, do najęcia od Śgo Michała. — Ulica Podwal, Nr 511 (nowy 32). — Wiadomość u Właściciela domu w Rynku Starego-Miasta, Nr 65 (nowy 10).

(1—3) —5796—(9771)

W domu pod Nr 1775 (22), przy ulicy Śto-Jerskiej, w blizkości Krasińskiego Ogrodu, są do wynajęcia w każdym czasie:

Salon z Balkonem, **3 Pokoje**, Przedpokój z dwoma wchodami, Kuchnia, Piwnica, Drwalnia i Góra.

3 Pokoje z Kuchnią, świeżo wyrestaurowane.

Zaś od 1go Października 1869:

Obszerny sam w sobie **Pokój** Kawalerski, i

2 Pokoiki z Kuchnią i Drwalką.

Są także do wynajęcia w każdym czasie **Spichrze.**

Wiadomość u Rządcy.

(2—3) —5656—(9547)

Do wynajęcia od 1go Października, lub zaraz przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy pod Nr 2674,

SKLEP

obszerny, z Weneckiem oknem, Wystawą Sklepową, Szafą i Kontuarem, za Rs. 12 miesięcznie. W razie potrzeby mogą być dodane: obok Pokój o dwóch oknach, z Kuchenką, Pakamerem, w suterynie, z bezpośredniem wejściem.

(3—3) —5426—(6906)

Trzy Pokoje,

z Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą, i Dwa małe **POKOJE**, zaraz do najęcia, w trzecim domu za Rogatkami Czerniakowskiemi, (Nr 21). Takie same **MIESZKANIA**, stosowne dla Emerytów lub Osób lubiących spokojność, do najęcia tamże od Śgo Michała. Cena bardzo przystępna.— Powyższa **Possesja** jest do sprzedania (bez pośrednictwa).

(3—3) —5670—(9594)

W domu przy ulicy Niecałej Nr 614m, jest do wynajęcia w każdym czasie,

Sklep z dwoma Pokojami;

może być i Kuchnia urządzona. Nadto w tymże domu będą od 6go Sierpnia, różne **MIESZKANIA** meblowane, miesięcznie, kwartalnie i rocznie, do wynajęcia.

(3—3) —5658—(9553)

Mieszkanie dla pojedyńczej osoby,

w miejscu bardzo przyjemnem, przy familji, w każdym czasie do wynajęcia, tamże jest **Fortepjan**, z którego można korzystać. Potrzebną także jest Panna do dwojga początkujących dzieci która zarazem mogłaby być wyręczeniem w domu. Bliższa wiadomość przy ulicy Alexandrja Nr domu 2782B, Nr mieszkania 19 w podwórzu.

(2—3) —5702—(9640)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.